ROK I. WARSZAWA, DNIA 15 CZERWCA 1931 R. Nr. 11

ORGANIZACJA PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO

CZASOPISMO POŚWIĘCONE METODYCE PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO
WYDAWANE Z ZASIŁKU MINISTERSTWA ROLNICTWA
PRZEZ
MUZEUM PRZEMYSŁU I ROLNICTWA W WARSZAWIE

TREŚĆ:

Str.
Odezwa p. Ministra Oświaty i Wyznań Religijnych w sprawie tępienia chwastów . . . 105
O program w akcji PR 107
Instruktor PR 110
Stosunek organizacyj młodzieży, czynnych w akcji PR do innych organizacyj . . 112
Jak się ilościowo rozwija akcja PR w Polsce 113
Jak zorganizowaliśmy akcję PR w Wielkopolsce na r. 1931 116
Projekt konkursu wychowu królików . . 118
Gdzie i kogo najwięcej 119
Książki i pisma 120
Oświata rolnicza przez radjo 120



„Trzeba naprzód iść . . . i świecić!"

Odezwa Pana Ministra Oświaty i Wyznań Religijnych w sprawie tępienia chwastów.

Pan Minister Oświaty i Wyznań Religijnych dr. S. Czerwiński wydał odezwę do nauczycielstwa szkół powszechnych w sprawie tępienia chwastów.

Społeczeństwo rolnicze winno powitać ją jako wydarzenie pierwszorzędnej dla naszego rolnictwa doniosłości.

Chwasty! Ile ich u nas wszędzie jest, a jak mało, jak nieudolnie się przeciwko nim coś robi!

Chwasty! Jakże bezsilnym wobec nich jest u nas rolnik najstaranniejszy przez to, że większa część społeczeństwa rolniczego patrzy na nie obojętnie!

Chwasty! Jak ogromne ofiary ponosimy na ich rzecz! Mniejsze i gorsze plony, trudne i mozolne uprawy! Wszystkie podatki, które wieś płaci, razem zebrane stanowią mniej niż to, co tracimy przez chwasty!

Chwasty! Jak ciężko pokazywać cudzoziemcowi polskie łany, ogrody, pastwiska z takiem piętnem niskiej kultury rolniczej!

Chwasty! Dlaczego u nas w Polsce tak sobie z wami nie dajemy rady! To są okrzyki bólu, które wydaje zamiłowany rolnik polski, gdy ma sposobność w lecie jeździć po pięknych naszych ziemiach. Bo z chwastami w Polsce jest istotnie bardzo, bardzo źle i polepszenia dotychczas nie widać.

Na naczelnem miejscu programu pracy nad postępem naszego rolnictwa postawić należy zew: musimy wychwascić Polskę.

Do tego potrzeba: wychować ludność w zrozumieniu szkodliwości chwastów i zmobilizować ją do powszechnej, wytrwałej z niemi walki.

Odezwa Pana Ministra Oświaty, jeśli znajdzie oddźwięk i zrozumienie w społeczeństwie rolniczem, może być wypadkiem epokowego znaczenia.

Szkoła powszechna staje się centrum, gdzie pod kierunkiem kilkudziesięciu tysięcy nauczycieli i nauczycielek, parę miljonów młodzieży ma być pouczane o szkodliwości chwastów i zaprawiane do walki

z niemi. Nie ma to być szlachetny poryw obliczony na krótką metę, ale stałe przedsięwzięcie.

„Niechaj święto walki z chwastami obok święta sadzenia drzew stanie się jednym z czynników kulturalnego postępu naszego rolniczego kraju" — mówi odezwa.

Wciągnięcie szkoły powszechnej do akcji tępienia chwastów jest środkiem, który może w krótkim przeciągu czasu poważnie oddziałać na ustosunkowanie się ludności rolniczej do sprawy wychwaszczenia Polski. Szkoła przeobrazić może poglądy podrastających generacyj, oddziaływać będzie pośrednio na starsze generacje przez czynną akcję tępienia chwastów.

Dołączone do odezwy wskazówki programowe podają w sposób jasny i prosty jak szkoła ma postępować. Bardzo rozumnie ograniczają akcję tępienia chwastów przez dzieci szkolne do: przydroży, rowów, miedz, nieużytków, pastwisk, pustych placy we wsiach i miasteczkach, pod naczelną zasadą wykonywania roboty starannie i dokładnie, a unikaniem planów zbyt szerokich, któreby nie mogły być dobrze wykonane.

Z tych też względów tępienie chwastów na polach i w ogrodach nie ma być zbiorowem przedsięwzięciem szkolnem, lecz ma być zalecanem indywidualnie uczniom do przeprowadzenia na gruntach rodzicielskich.

Na lato program przewiduje tworzenie drużyn ochotniczych, któreby samodzielnie kontynuowały podjęte przez szkołę tępienie chwastów, a po wakacjach zdawały z tego sprawozdanie.

Pobudki, które skłoniły Pana Ministra Oświaty do wydania omawianej odezwy są natury wychowawczej i rolniczej. Jedne i drugie są tak bliskie nam nauczycielom-rolnikom; połączenie jednych z drugiemi pozwala nam mieć nadzieję, że skutki odezwy będą bardzo znamienne w ustosunkowaniu się szkoły powszechnej do życiowych zadań rolniczych dzieci, a wiecznotrwałe w wpływie na zmniejszenie ilości chwastów.

Rolnictwo jako główna podstawa naszej przyszłości wymaga postępu, rozwoju, innego ustosunkowania się do niego: człowieka, gromady.

Gdzież zatem jak nie w okresie wykrystalizowywania się młodej duszy dziecka powinno się zacząć oddziaływanie, aby przyszły samodzielny obywatel był zdolny z życia wyciągać większe korzyści i umiał dla swego otoczenia być użytecznym.

„Ze względu na wychowawcze zadania szkoły jest rzeczą niezmiernie pożądaną, aby dzieci szkolne podejmowały i prowadziły zbiorowe prace o charakterze użyteczności publicznej. Uczestnicząc w takiej pracy dzieci uświadamiają sobie istnienie i charakter dobra publicznego, zaprawiają się do celowej zorganizowanej pracy i mają możność wykazania swej sprawności".

„Równocześnie uczyńmy z tej sprawy (t. j. tępienia chwastów, jeden ze środków wychowania moralnego, a w szczególności obywatelskiego. Walkę z chwastami, pleniącemi się na polskiej glebie, połączmy w umysłach i sercach swych wychowanków z potrzebą tępienia chwastów moralnych oraz z pięknem i użytecznością pracy dla dobra całego Państwa".

Temi zdaniami Pan Minister rozpoczyna i kończy swoją odezwę. Z radościa widzimy jak w naszej akcji Przysposobienia Rolniczego blisko stoimy haseł przez Niego wygłoszonych.

PR nie może dzisiaj obojętnie przechodzić koło wielkiej sprawy wszczętej w szkołach powszechnych. W PR pracuje starsza młodzież, rozumiejąca bardziej sprawę rolniczą chwastów. Powinna być przykładem w utrzymaniu swych pól w czystości i służyć pomocą nauczycielstwu w organizowaniu tępienia chwastów przez młodszą dziatwę.

PP. instruktorzy i lustratorzy niewątpliwie rozwiną akcję, aby zespoły PR zrozumiały swe obowiązki w tym względzie.

Prof. Józef Mikułowski-Pomorski.

Myśląc o ewolucji naszego rolnictwa w kierunku postępu, za jedną z najważniejszych kwestyj uznać musimy wychwaszczenie Polski.

Prof. J. Mikułowski-Pomorski.

O program w akcji PR.

Wytyczne Min. Roln. z 1929 r., we wstępie swym, określają cele akcji PR jako dążenie „w dziedzinie wychowania rolniczego młodzieży wiejskiej do kształtowania świadomych za podjętą pracę, twórczych jednostek, jak również przygotowania fachowego do przyszłej samodzielnej pracy w gospodarstwie", przyczem zalecają jako najlepszą metodę „akcję konkursów, która pociągnąć ma za sobą inne sposoby samokształcenia, jak kursy lokalne itd. i dać w ten sposób pewien całokształt wychowania rolniczego młodzieży wiejskiej".

Naczelny postulat PR: „Przygotowanie fachowe do przyszłej samodzielnej pracy w gospodarstwie" — po 3-ch latach prowadzenia akcji PR wśród młodzieży, niestety, wiemy o tem wszyscy, osiągnięty nie został. Wiemy, że młodzież, biorąc przez 3, a nawet 4 lata udział w konkursach po tym okresie czasu nie przedstawia typu młodzieży „przygotowanej fachowo do samodzielnej pracy w gospodarstwie", mimo, że nakład inicjatywy, energji, pracy ze strony kierujących akcją czynników, jak również zapał i pracowitość młodzieży, biorącej udział w tej akcji, były i są ogromne.

Jeżeli wnikniemy głębiej w dotychczasowy system prac, jeżeli zanalizujemy z jednej strony potrzeby oświatowe młodzieży, warunki w jakich żyje, wymagania jakie życie jej stawia, z drugiej zaś strony przeciwstawimy temu głosowi wsi, wołającemu o zaspokojenie jej najistotniejszych potrzeb, akcję PR ostatnich lat, wtedy nie będzie trudnem zrozumieć powodów, dla których akcja ta niezupełnie spełniła swe zadanie.

Nieprawdopodobne niejednokrotnie rezultaty, wpływ rolniczy konkursów sprawiły, że konkursy rolnicze — jedna z najlepszych metod oświatowych — przesłoniły istotny cel akcji PR, którym jest chłopiec i dziewczyna wiejska, zaabsorbowały powszechną uwagę. Cała energja pracowników społecznych zwrócona została w jednym kierunku: rozbudowy akcji konkursowej — chłopiec i dziewczyna wiejska, wraz z wszystkiemi ich potrzebami, znikli nam z przed oczu. Z całokształtu zagadnień życia wiejskiego zainteresowaliśmy się tylko temi, które metodą konkursową rozwiązać się dadzą. Wydało się nam, że cały głód oświaty rolniczej został zaspokojony konkursami. Naturalnem następstwem takiego ujęcia kwestji, polegającego na rozstrzyganiu pojedyńczych zagadnień, wyrwanych z całokształtu gospodarstwa wiejskiego, na wywoływaniu w przeciągu b. krótkiego czasu — doraźnych efektów, programu pracy obliczonego na kilka miesięcy, są, jako wynik końcowy, poważne niejednokrotnie rezultaty w zakresie pewnych zagadnień rolniczych, ale brak wszechstronnie przygotowanego do swego zawodu — typu młodego rolnika, zorjentowanego w potrzebach i celach gospodarstwa wiejskiego.

Objaw to bardzo niepokojący. Zwłaszcza, że coraz więcej słyszy się zdania, że w okolicach, w których konkursy prowadzone były przez 3—4 lata, zainteresowanie tą akcją wśród młodzieży słabnie, młodzież konkursy prowadzi niechętnie, a nawet zupełnie prowadzenia ich zaprzestaje, uchylając się z pod naszego wpływu zanim zdołaliśmy przygotować ją do samodzielnej pracy w gospodarstwie.

Budując na zapale młodzieży, przejawiającym się w pierwszych latach prowadzenia konkursów, nie liczyliśmy się z tem że zadanie jakie w stosunku do każdego ucznia PR akcja nasza ma spełnić, przeprowadzić musimy w **określonym czasie.** Zdawało się nam, że zainteresowanie młodzieży trwać będzie nieskończenie długo.

Lecz gdyby nawet zapał młodzieży nie wygasał — wydaje mi się rzeczą pewną, że przedłużenie okresu prowadzenia konkursów do lat nawet np. 5 nie zaradzi złemu. Obawiam się, że prowadząc konkursy o 2, nawet 3 lata dłużej — nie damy młodzieży więcej wiadomości — aniżeli zdo-

Przysposobienie rolnicze jest rolniczą pracą oświatowo-wychowawczą przedewszystkiem

była w pierwszych 3 latach. Niechęć w prowadzeniu konkursów, występująca u młodzieży po kilkuletniej pracy konkursowej, jest objawem zupełnie naturalnym, i, chociaż to może będzie brzmieć paradoksalnie, zdrowym. Można młodzież taką porównać z uczniami w szkole, którzy przez lat kilka powtarzają te same kursa, pozostają w tej samej klasie, to chociaż temat konkursowy się zmienia, niema różnicy w ogólnym poziomie — i młodzież, która prowadziła konkursy solidnie przez 3 lata, w 4-tym roku nie zyska już wiele.

Według Wilsona i Smith'a zainteresowanie młodzieży pracą oświatowo - rolniczą w klubach amerykańskich trwa 1 i pół roku przeciętnie. Jest to więc mniej — aniżeli u nas. Dłuższego zainteresowania temi sprawami u młodzieży oczekiwać nie możemy, zwłaszcza, że 3 lata, jest to okres czasu, który odpowiednio wyzyskany wystarczyć może do należytego przysposobienia rolniczego młodzieży. Niezadawalniający nas rezultat konkursów ma swe źródło nie w tem, że zainteresowanie młodzieży trwa zbyt krótko, lecz raczej w tem, że metod pracy naszej nie dostosowaliśmy do istotnych potrzeb młodzieży, że zadowoliliśmy się rozwiązaniem fragmentów zagadnienia, nie objęliśmy jego całości oraz nie zakreśliliśmy pracom naszym granic czasu.

O ile cel PR — „przygotowanie do samodzielnej pracy w gospodarstwie" — ma być osiągnięty, wytycznemi naszej pracy stać się muszą potrzeby oświatowe młodzieży wiejskiej — a obrane przez nas metody ściśle dostosowane być muszą do istniejących warunków i możliwości. Mimo niezaprzeczonych zalet, jakie metoda konkursowa posiada, nie mogą być konkursy jedyną drogą do naszego celu.

Poza rozszerzeniem treści naszej działalności — przez wprowadzenie nowych zagadnień — konieczne jest uwzględnienie momentu czasu jaki na realizację naszych zamierzeń ma być poświęcony.

Sprecyzować musimy kierunek według celów, dla jakich młodzież wychowywać zamierzamy. Jako logiczne następstwo dostosowania programu do wymagań, jakie życie postawi młodzieży, wysunie się na pierwszy plan kwestja odrębnego traktowania wychowania rolniczego dziewcząt i chłopców — bo różne będą w przyszłości zadania chłopca i dziewczyny.

PR — to najłatwiejsza droga do racjonalnego rozstrzygnięcia zagadnienia oświaty dziewcząt, zagadnienia o którem słusznie mówi p. M. Karczewska, że jest traktowane jako mniej ważne, aniżeli nauka o nawożeniu, a które zaważyć musi decydująco na rozwoju kulturalnym wsi.

Punktem wyjścia naszej akcji niechaj będzie nie temat konkursowy, ale gromada młodzieży — organizujmy nie zespoły „konkursowe", lecz zespoły „przysposobienia rolniczego", złączone we wspólnej pracy nie na okres kilku miesięcy, lecz na okres kilku lat, łączącej w okresie lata młodzież w konkursach, w zimie — w kursach.

Ważnym szczegółem dla „racjonalizacji" PR wydaje mi się wprowadzenie i przestrzeganie kolejności tematów.

Dziś jeden i ten sam temat, chociażby był najłatwiejszy, przeprowadzać może uczeń nieskończoną ilość razy, „zgłębiać" go może przez szereg lat i w rezultacie stać się „recordman'em" — w pewnych zabiegach. Ale, to nie jest celem PR.

Nasz cel — to wychowanie rolnika, który orjentować się będzie we wszystkich podstawowych zagadnieniach gospodarstwa wiejskiego.

Kolejność w przeprowadzaniu tematów konkursowych da pewne stopniowanie trudności — stworzy perspektywy postępu w pracy. Wiedząc, że według wymagań obowiązujących uczniów PR — kategorje tematów są zarazem pewną kwalifikacją do wyższego poziomu, młodzież będzie przerabiała zadania dokładniej, gruntowniej — aby tę wyższą „klasę" osiągnąć. Na przykładzie wyjaśnię, jak w praktyce w pewnej komórce organizacyjnej program taki w ogólnych zarysach możnaby ująć.

Wezmę pod uwagę „zespół PR" dziewczat:

I rok pracy — okres letni:

Konkurs uprawowy, 1 temat (buraki, kukurydza, ziemniaki — zależnie od warunków miejscowych).

Okres zimowy:

Kurs gotowania, połączony z wykładami z zakresu higjeny, drobiarstwa, ze specjalnie obszernie traktowanym tematem konkursowym, który będzie przeprowadzony w lecie).

II rok pracy — okres letni:

Konkurs hodowlany (drób, trzoda chlewna).

Okres zimowy:

Kurs szycia, połączony z wykładami z zakresu warzywnictwa itd.).

III rok pracy PR.

Konkurs warzyw i konkurs rachunkowości gosp.

Przyjęte przezemnie następstwo tematów jest zupełnie dowolne — w każdym jednak razie, jako obowiązujące dla dziewcząt należałoby traktować konkursy warzyw i drobiu.

Analogicznie ująć możnaby pracę w zespołach chłopców — z tem, że większy nacisk położony byłby na konkursy rolnicze. W zimie urządzane byłyby zamiast kursów praktycznych dla dziewcząt — wieczorne kursa rolnicze, ewentualnie sadownicze, pszczelarskie itd.

Tematem konkursowym, obowiązującym zarówno dziewczęta jak chłopców w 3-cim roku prowadzenia konkursów, byłby konkurs rachunkowości.

System nagradzania musiałby być dostosowany do „etapów" odbytych na drodze PR.

Dla zapewnienia odpowiedniego poziomu i nadania odpowiedniego kierunku pracom, konieczne byłoby opracowanie (za ewtl. aprobatą Min. Roln.) programu ramowego kursów itd.

W ten sposób — w bardzo ogólnych zarysach, przedstawiałaby się w praktyce kwestja programu PR w poszczególnych jednostkach organizacyjnych.

Wprowadzenie zaś na drogę planowej pracy zastępów naszej młodzieży nie napotka trudności. Zamiast dorywczego wpływu na młodzież w okresie konkursów — wpływ czynników istruujących młodzież rozłoży się na dłuższy okres czasu i przekształci się w oddziaływanie stałe. Jest to szczegół bardzo doniosły. Zachowanie jaknajdłużej kontaktu z wychowankami, uznane zostało na Zachodzie Europy za jeden z najważniejszych czynników, utrwalających nabyte wiadomości i pobudzających do ich stosowania.

Nieskoordynowane dziś poczynania, skierowane w ściśle określonym celu, wpłynęłyby niewątpliwie na pogłębienie wyników, a ustalony plan działania na dłuższy okres czasu ochroniłby akcję PR od charakteru dorywczości i pozwoliłby tę najważniejszą meljorację wsi, jaką jest oświata rolnicza — przeprowadzić konsekwentnie.

Ograniczenie czasu przewidzianego na udział w akcji PR sprawi, że zbędny balast młodzieży powtarzającej te same rzeczy, dobrze niejednokrotnie znane, odpadnie — pozwalając instruktorom bardziej celowo czas wyzyskać. Zamiast tych samych uczniów PR, kilkakrotnie powtarzających te same tematy, w orbitę wpływów PR wciągnięte zostaną nowe zastępy młodzieży. Bo wpływ PR nie może ograniczać się do małej gromadki młodzieży — nie ma na celu tworzenia elity, lecz ogarnąć musi jaknajszersze kręgi — przetworzyć kulturalnie całą wieś polską.

Inż. Ludwika Majewska.

Komu wiele dano, wiele też żądać będą od niego. Wszystko można odłożyć do jutra, tylko dobrych uczynków odkładać nie trzeba.

Św. Mateusz.

Wierzymy, że naród bez stanu rolniczego psychicznie, duchowo i moralnie upadać musi i że wyschniętym staje się dlań grunt, z którego siły do rozwoju ducha czerpie. *Prof. E. Laur.*

Instruktor PR.

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze we Lwowie wprowadziło w ub. r. do akcji PR nowy typ pracownika, którego nazwano Instruktorem Przysposobienia Rolniczego.

Po roku pracy, po przeprowadzonej dokładnej analizie, po określeniu roli instruktora PR oraz uzyskaniu wyników jego pracy, zdobyliśmy pewien zasób doświadczenia, którem obecnie dzielimy się z Czytelnikami.

Nowa forma pracy oświatowej, dająca wprost olbrzymie rezultaty, jej rozmach gwałtowny pęd oraz pewność że ta właśnie forma uzyska cechy trwałości, były powodem szukania oparcia akcji o kogoś, któryby wyłącznie tej pracy był oddany.

Uniwersalność instruktora rolnego, zwanego pospolicie „omnibusem“, nawał pracy, jego dwoistość (O. T. R. i Sejmik) i niemożność podołania nałożonym obowiązkom, były również powodem, że w pracy PR nie mieliśmy pełnego zaufania do „omnibusa“.

Do dalszych motywów zaliczyć należy trudności w organizowaniu i funkcjonowaniu Powiatowych Komisyj Przysposobienia Rolniczego. Specjalnie w powiatach woj. Tarnopolskiego i Stanisławowskiego nie można było zebrać zespołu ludzi, którzyby ocenili obowiązki członków P. K. P. R., a tem samem poświęcili się pracy PR.

Często dobre nawet chęci jednostek uniemożliwiał brak czasu, gdyż jedni i ci sami społecznicy należeli do wszystkich istniejących w powiecie instytucyj i komisyj i nieraz jeden i ten sam zespół ludzi, o jednej i tej samej sprawie radził w jednym dniu na czterech różnych posiedzeniach.

W roku 1930 dzięki poparciu Urzędów Wojewódzkich uzyskaliśmy fundusze na utrzymanie Instruktorów PR.

Instruktorzy PR zostali poklasyfikowani na:

1. Instruktorów PR powiatowych, działających na terenie jednego powiatu.
2. Instruktorów PR rejonowych, których zasięg pracy obejmował od 2 do 4-ech powiatów.
3. W roku bieżącym, z uwagi na brak funduszów — Instruktorów sezonowych tj. pracujących od chwili rozpoczęcia się konkursów, aż do ich ukończenia.

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze zawarło umowę pisemną z Wydziałami powiatowemi, aby przez uzyskanie podstaw materjalnych zapewnić ciągłość pracy Instruktorów PR.

Formularz umowy podajemy poniżej.

Umowa zawarta między Wydziałami Powiatowemi w Bóbrce, Jaworznie, Żółkwi i Rudkach a Małopolskiem Towarzystwem Rolniczem we Lwowie w sprawie utrzymania wspólnego instruktora przysposobienia rolniczego.

Wydziały Powiatowe w Bóbrce, Jaworznie, Rudkach i Żółkwi zobowiązują się w roku budżetowym 1930-31 utrzymywać wspólnego instruktora PR począwszy od dnia 1-go kwietnia 1930 do 31 marca 1931, wpłacać zgóry kwartalnie po 450 zł. do kasy Małop. Tow. Rolniczego we Lwowie ul. Kopernika 20, z której to kwoty M. T. R. we Lwowie pokrywać będzie w całości płacę, koszta podróży, djety i koszta opłat socjalnych instruktora przysposobienia rolniczego.

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze we Lwowie ze swej strony zobowiązuje się organizować konkursy, przeprowadzać ich kontrolę fachową i baczyć by instruktor PR był w każdym miesiącu po 5 dni w każdym powiecie.

Instruktor PR przyjęty będzie przez M. T. R. Oddział we Lwowie i temuż tak pod względem personalnym jak i fachowym podlegać będzie.

podpisy i pieczęcie.

Po tych formalnościach i zabiegach, nawiasem mówiąc skutecznych, na terenie woj. lwowskiego i stanisławowskiego rozpoczęliśmy poszukiwanie instruktorów.

Niebyła to rzecz łatwa, gdyż typ tego instruktora nie był skrystalizowany, a pragnęliśmy widzieć w nim ideał pracownika, posiadającego jako główne zalety:

Umiejętność posługiwania się metodą;

Zdolność ujawniania tej umiejętności w sposób skuteczny.

Na rozpisany konkurs uzyskaliśmy około 300 zgłoszeń. Wybór był bardzo trudny, gdyż kandydaci byli z wyższemi, średniemi i niższemi studjami, a byli też i bez studjów — praktycy rolnicy.

Z każdej kategorji postanowiliśmy wybrać po 2 — 3 kandydatów, obserwować wyniki w czasie ich pracy i zużytkowywać w przyszłości.

Nowoprzyjęci instruktorzy PR zostali przeszkoleni praktycznie i teoretycznie bądźto w tak zwanych powiatach ćwiczebnych, w których przeszkolenie należało do miejscowego instruktora powiatowego, bądź też w czasie specjalnie zorganizowanych zjazdów instruktorskich. Każdy zjazd trwał trzy dni. Pierwszy dzień poświęcony był przeszkoleniu teoretycznemu. Wykładali wojewódzcy inspektorzy i kierownik z centrali. W charakterze obserwatorów występowali delegaci Urzędów Wojewódzkich. Wykłady obejmowały następujące przedmioty.

1. Cel i istota PR.
2. PR jako metoda pracy oświatowej.
3. Uczeń i jego obowiązki.
4. Przodownik i jego obowiązki.
5. Zeszyt konkursowy.
6. Zasady inspekcji.
7. Organizacja PR.
8. Organizacja wystaw.
9. Cele i zadania instruktora PR.
10. Środki samokształceniowe.

Prócz tych tematów, obejmujących część teoretyczną PR, poświcono kilka godzin na wykłady czysto fachowe z dziedziny uprawy i hodowli.

Po tych przygotowaniach teoretycznych następny jeden lub półtora dnia wypełniała część praktyczna.

Szkolenie praktyczne odbywało się w terenie, drogą pokazowych lustracyj, prowadzonych przez inspektorów PR. Każdy z uczestników, po zapoznaniu się ze sposobami lustracji, obowiązany był do przeprowadzenia samodzielnie lustracji każdego tematu, poczem jego czynności były oceniane, krytykowane w atmosferze koleżeńskiej, zarówno przez instruktorów jak i przez inspekeorów.

Wyniki tego praktycznego przeszkolenia okazały się bardzo dobre. Wszelkie najdrobniejsze braki wyłaziły jak grzyby po deszczu. Szczerość koleżeńskiej krytyki, zetknięcie się bezpośrednie z uczniami, widok ich zainteresowania, rozgorączkowania i skutków oddziaływania metody, stworzyły tak dobre warunki do oceny kandydata na stanowisko instruktora PR, że wszelkie spostrzeżenia porobione ad personam sprawdziły się niemal całkowicie.

Śmiało można powiedzieć, że ten sposób podpatrywania wartości człowieka jest niezawodnym i nieomylnym.

Po skończonym zjeździe instruktorzy rozjechali się na swoje placówki.

Wszelkie trudności natury administracyjnej i organizacyjnej, dzięki instruktorom PR, przezwyciężaliśmy jedną po drugiej. Instruktor stał się duszą PR, motorem, który popędzał wszystko i wszystkich dookoła siebie.

Dzięki zorganizowanej administracji i skróconej formie korespondencyjnej, byliśmy informowani o wszelkich przejawach życia na dole, mogliśmy naprawiać zło w zarodku, nasilać pracą powiaty słabsze, pomagać, radzić i działać gdzie tylko zaszła potrzeba.

Ożywiła się działalność powiatowych komisyj PR, których referentami zostali instruktorzy PR.

Stosunek instruktora PR do czynników powiatowych został unormowany specjalnemi instrukcjami. Jedną z takich instrukcyj podajemy w streszczeniu .

1. Zakres prac instruktora PR sięga od 1 do 3 powiatów.
2. Siedzibę instruktora PR wyznacza się w porozumieniu z Woj. Delegaturą M. T. R. i Urzędem Wojewódzkim.
3. Instruktor PR jest wykonawcą akcji PR określonej pod względem rozmiaru dla danego powiatu.
4. Instruktor PR jest sekretarzem i referentem Pow. Kom. PR.
5. Instruktor PR spełnia funkcje inspekcyjne, połączone z punktacją.
6. Instruktor PR jest podległy Istruktorowi Pow.
7. Instruktor PR usilnie zabiega i dba o rozwój akcji PR w swoim powiecie (rejonie), a w szczególności:
   a) montuje zespoły,
   b) urządza kursy przedkonkursowe.
8. Instruktor PR i Powiatowy w pracach PR podlegają bezpośrednio Inspektorowi Woj. PR.
9. Instruktor PR i Powiatowy są wykonawcami planu, programu i budżetu Pow. Kom. PR.
10. W zakresie wykonywania swych zadań są hierarchicznie podlegli Inspektorowi PR.
11. W zakresie prac PR prawo wydawania zarządzeń przysługuje wyłącznie Pow. Kom. PR, instruktorom i inspektorom działającym w imieniu tej Komisji.

12. Instruktor Pow. jest odpowiedzialny przed Pow. Kom. PR za jakość zamówionego i dostarczonego materjału konkursowego.
13. Instruktor Pow. jest zwierzchnikiem instruktora PR.
14. Instruktor Pow. nie kotroluje instruktora PR w znaczeniu klasyfikacji pracy.

Na podstawie ścisłych danych, zaobserwowanych w jednorocznym okresie trwania akcji, dochodzimy do wniosku, że instruktorzy z wyższem wykształceniem fachowem do pracy w charakterze instruktora PR nie nadali się. Przyczyną tego było nastawienie się w kierunku wyłącznie fachowym, a pominięcie ujęcia wychowawczego. Kwestja oddziaływania wychowawczego pozostawała na dalszym planie. Każdy instruktor widział, oceniał i wskazywał błędy fachowe, był nawet surowym sędzią. a zapomniał o tej najważniejszej w PR sprawie — pobudzania ucznia do myślenia, do stawiania tak dobrze nam znanych pytań „dlaczego", do pracy nad uczniami jako materjałem, z którego trzeba ulepiać człowieka, przyszłego obywatela-rolnika.

Zrozumiałą jest rzeczą, że instruktor z wyższem wykształceniem wolał raczej realizować swoje wiadomości nabyte drogą kilkuletnich żmudnych studjów, aniżeli pracować nad sobą i przekształcać się w pedagoga.

Instruktorzy ze średniem wykształceniem spełnili swoje zadania dostatecznie i dobrze.

Instruktorzy bez fachowego wykształcenia, ale z pewną praktyką pracy społecznej, osiągnęli dwa skrajne wyniki — rekordowej pracy pod każdym względem i zupełnie niedostatecznej.

Reasumując powyższe uwagi, możnaby wyciągnąć wnioski następujące:

1. Do Przysposobienia Rolniczego wciągać ludzi społecznie wyrobionych.
2. Grono instruktorów PR powiększać o ludzi raczej ze średniem wykształceniem.
3. Dobierać tylko młodych i z nich urabiać instruktorów PR.

Adam Witkowicz. Kierownik PR M. T. R.

Stosunek organizacyj młodzieży, czynnych w akcji PR do innych organizacyj.

Do organizacyj młodzieży. Stosunek organizacyj młodzieży, biorących udział w akcji PR, powinien polegać na pozytywnej rywalizacji, wychodzącej z założenia, że w Polsce jest pozaszkolnej młodzieży rolniczej 4.200.000, t. j. tyle, że wszystkie organizacje młodzieży, chcące pracować z pożytkiem dla państwa i społeczeństwa, mają dosyć pola do działania. Należy trzymać się zasady: „Nie zaczepiać, ani też nie odpowiadać na zaczepki innych organizacyj". Dlatego też na łamach prasy organizacyjnej, mającej służyć celom społeczno- wychowawczym i kulturalno - oświatowym, nie należałoby poruszać spornych spraw międzyorganizacyjnych. Sprawy te powinny regulować władze naczelne zainteresowanych organizacyj młodzieży. Każda walka pomiędzy organizacjami społecznemi i kulturalno - oświatowemi jest wielką stratą czasu i środków, które raczej należy zużyć w pożytecznej pracy. Wprowadzenie walki w szeregi należy uważać za rzecz szczególnie szkodliwą dla należytego rozwoju akcji PR.

Do organizacyj dorosłych. Organizacje młodzieży pozaszkolnej, biorące udział w akcji PR, powinny zakreślić górną granicę wieku dla swych członków — powinny one skupiać istotnie młodzież pozaszkolną. Organizacje te powinny grupować młodzież tylko do 25 roku życia, a nawet do wieku niższego, gdyż w razie zawarcia związku małżeńskiego, młodzież pozaszkolna rolnicza uniezależnia się pod względem materjalnym i z tą chwilą nie powinna należeć do organizacji młodzieży.

Jedną z głównych wytycznych, uzasadniających konieczność ustalenia górnej granicy wieku, jest ta okoliczność, aby dla organizacyj starszych nie stwarzać konkurencji, a przeciwnie, przygotować materjał, któryby w coraz doskonalszy sposób mógł w tych organizacjach pracować. Oczywiście w akcji PR jest to tem konieczniejsze. że organizacje rolnicze prowadzą równoległą akcję dla swych członków.

O ile na tem stanowisku staną także organizacje zawodowe w dziedzinie rolniczej,

grupujące statutowo starszych, to w akcji przysposobienia rolniczego uniknie się tarć i objawów niezdrowej konkurencji, które niestety w ostatnich latach zaznaczyły się wybitnie. Usunie się walkę o dusze.

Organizacje młodzieży nie powinny dążyć ani też mieć zamiaru wkraczania w kompetencje organizacyj i instytucyj o charakterze specjalnym, przeznaczonych dla dorosłych. Przeciwnie dążeniem ich powinno być oparcie się o te organizacje, współpraca z niemi i korzystanie z ich doświadczonej pomocy. Mowa tu zarówno o instytucjach państwowych, samorządowych, jak i organizacjach społecznych.

Oczywiście, specjalne organizacje zawodowe dorosłych powinny pozytywnie i objektywnie ustosunkować się do organizacyj młodzieży. Szczególnie dotyczy to organizacyj rolniczych w stosunku do organizacyj młodzieży, biorących udział w akcji PR. Leży to w ich dobrze zrozumianym interesie. Chodzi bowiem o ich autorytet, dzięki któremu pozyskają sobie za dzielnych członków młodzież, opuszczającą szeregi organizacyj młodzieży. Dotąd sprawa ta pozostawiała wiele do życzenia na niektórych terenach. Działalność organizacyj rolniczych w akcji PR była w tym kierunku niedostateczna.

Zamiast przyciągać młodzież do siebie, zrażało się ją i zniechęcało do organizacyj rolniczych. To też nie dziw, że zgłaszano propozycje do organizacyj młodzieży, by tworzyły własne organizacje rolnicze i ewentualnie innych zawodów, a z drugiej strony organizacje rolnicze tworzyły w oparciu o akcję PR własne organizacje młodzieży, względnie popierały głównie tylko pewne.

Należy spodziewać się, że z biegiem czasu nieporozumienia te, dla spraw PR tak szkodliwe, znikną i wyjaśni się dotychczasowa sytuacja (na Zachodzie już rozwiązana), że młodzież i starsi będą zgodnie pracowali w akcji PR w odrębnych organizacjach. Organizacje dorosłych mają aż nadto pracy w swoich szeregach, wobec tego niezrozumiałą ekspansją jest szukanie nowych zajęć, zwłaszcza tak trudnych, specjalnego aparatu organizacyjnego wymagających, jakiemi jest praca wśród młodzieży pozaszkolnej.

Wł. Oleksy.

Jak się ilościowo rozwija akcja PR w Polsce.

Szybki rozwój ilościowy akcji przysposobienia rolniczego w Polsce wskazuje, iż jest to metoda pracy mająca duże widoki powodzenia i ciesząca się zainteresowaniem i poparciem wszelkich czynników w tej akcji współdziałających. W szybkim jednak rozwoju ilościowym tej tak pożytecznej akcji leży poważne niebezpieczeństwo: powierzchowności, niesolidności i efekciarstwa z równoczesnem zatraceniem istotnych wartości wychowawczych, oświatowych i fachowych, co — niestety — dość często ma dzisiaj miejsce. Dając szereg cyfr dotyczących ilości konkursów rolniczych, tego konkretnego przejawu akcji PR, pragnę poza tem zwrócić uwagę na rozwój poszczególnych tematów.

Rozwój ilościowy konkursów PR.

Rok	w/g uczestników	
	Przystąpiło	Wytrwało
1926	202	41
1927	797	536
1928	10.977	8.961
1929	52.182	24.730
1930	53.708	34.891

Akcja Przysposobienia Rolniczego rok 1930.

Lp.	Województwo	Ilość miejscowości objętych PR	Wysokość funduszów samorząd. wypłacon.	
1	Warszawskie	254	45.066.—	
2	Łódzkie	211	40.700.—	
3	Lubelskie	423	17 400.—	
4	Kieleckie	348	42.037.—	
5	Białostockie	145	21.200.33	
6	Wileńskie	196	16.187.50	
7	Nowogródzkie	95	4.350.—	
8	Poleskie	120	3.173.10	
9	Wołyńskie	68	7.196.67	
10	Krakowskie	246	28.803.—	
11	Lwowskie	184	47.795.82	
12	Tarnopolskie	90	17.625.09	raz sam. gosp
13	Stanisławowskie	68	22.050.—	(7.600)
14	Śląskie	57	—	
15	Poznańskie	194	11.844.70	
16	Pomorskie	248	1.600.—	w/g opinji Urz. Woj. cyfra jest nieścisłą
		2.947	327.029 21	

Preliminowano 517.000 zł czyli wypłacono 63%.

Rozwój ilościowy kon

Rok	Prosięta przyst.	Prosięta wytrwało	Kury przyst.	Kury wytr.	Buraki pastew. przyst.	Buraki pastew. wytrwało	Ziemniaki przyst.	Ziemniaki wytr.	Kukurydza przyst.	Kukurydza wytrwało
	osób		osób		osób		osób		osób	
1926	—	—	11	7	—	—	—	—	—	—
1927	99	63	116	87	—	—	120	73		
1928	871	618	983	633	—	—	749	539	**4 035**	**3.099**
1929	8.099	3.778	5 128	2.570	7.164	**4.424**	5.868	3,627	**11 515**	3.492
1930	**13.478**	**9 188**	4.583	2.831	11.180	7.860	5.127	3.627	6.028	3 553

Konkursy PR w roku 1930. (Zestawienie zakończonej

Nr. kol	Województwo	Prosięta zesp.	Prosięta osób	Kury zesp.	Kury osób	Buraki pastewne zesp.	Buraki pastewne osób	Ziemniaki zesp.	Ziemniaki osób	Kukurydza zesp.	Kukurydza osób
1	Warszawskie	178	1.276	21	107	90	599	48	303	44	247
2	Łódzkie	140	1.081	43	250	71	487	13	88	49	324
3	Kieleckie	210	1.746	13	75	118	832	31	240	30	195
4	Lubelskie	394	2.728	23	130	133	774	31	206	109	631
5	Białostockie	29	181	36	230	127	886	54	381	12	82
6	Wileńskie	8	48	2	12	175	1.155	56	337	—	—
7	Nowogródzkie	35	218	20	126	70	430	21	131	1	5
8	Poleskie	78	520	32	191	48	246	11	46	3	13
9	Wołyńskie	50	370	3	19	44	314	14	88	6	39
10	Lwowskie	25	164	61	427	63	465	50	391	58	440
11	Stanisławowskie	24	142	32	189	12	76	3	24	21	127
12	Tarnopolskie	20	146	20	144	47	354	8	54	40	270
13	Krakowskie	35	215	66	438	157	1.079	103	703	104	714
14	Śląskie	3	20	6	40	—	—	—	—	34	240
15	Poznańskie	25	192	30	224	8	56	40	262	24	175
16	Pomorskie	24	141	33	229	18	107	48	373	9	51
	Ogółem . . .	1.278	9.188	441	2.831	1.181	7.860	531	3.627	544	3.553

(Dane z zakończenia akcji

Nr. kolej.	Organizacje młodzieży	Warszawa zesp.	Warszawa osób	Łódź zesp.	Łódź osób	Kielce zesp.	Kielce osób	Lublin zesp.	Lublin osób	Białystok zesp.	Białystok osób	Wilno zesp.	Wilno osób	Nowogródek zesp.	Nowogródek osób	Brześć n/B zesp.	Brześć n/B osób
1	Centr. Zw. Młodz. Wiejskiej „Siew"	252	1682	205	1438	56	410	432	2857	106	758	136	839	—	—	241	1326
2	Zjednocz. Młodz. Polsk.	141	867	145	968	225	1725	236	1427	78	517	155	973	3	12	—	—
3	Zw. Młodz. Wiejsk. R.P.	85	589	74	482	139	1009	184	1206	—	—	—	—	—	—	—	—
4 5	Zw. Młodz. Lud. wzgl. Zw. Drużyn Lud. M. P.	17	95	25	178	35	276	—	—	23	172	—	—	4	23	—	—
6	Małop. Zw. Mł. Wiejsk.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7	Pomorsk. T. Rol. (Sekcje)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8	Wołyński Zw. Mł. W.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
9	Nowogródzki Zw. Mł. W.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	156	973	—	—
10	Różne	—	—	—	—	—	—	—	—	96	589	23	163	—	—	—	—
11	Strzelec	—	—	—	—	—	—	—	—	64	425	5	32	—	—	—	—
	Ogółem . .	495	3233	449	3066	455	3420	852	5490	367	2461	319	2007	163	1008	241	1326

kursów PR w/g tematów.

Kapusta		Ogródki kwiatowe		Cebula		Zboża		Ogórki		Inne	
przyst.	wytrwało	przyst.	wytrwało	przyst.	wytrwało	przyst.	wytrwało	przyst.	wytr.	przyst.	wytrwało
osób		osób		osób		osób		osób		osób	
55	**13**	—	—	—	—	—	—	136	21	—	—
135	38	**179**	**133**	—	—	—	—	162	126	26	26
382	205	682	613	—	—	—	—	—	—	3 275	3.254
2 671	1.329	3.173	1.540	1.212	689	1.435	917	—	—	5.917	2.309
3 163	2.172	3.840	2.162	749	371	1.539	1.051	—	—	4.021	2 076

akcji konkursowej według urzędów wojewódzkich).

Kapusta		Ogródki kwiatowe		Cebula		Zboża		Inne		Razem		UWAGI
zesp.	osób	zesp.	osób	zesp.	osób	zesp.	osób	zesp.	osób	zesp.	osób	
11	73	67	418	2	12	—	—	34	198	495	3.233	
24	164	71	433	—	—	—	—	38	239	449	3.066	
—	—	17	103	—	—	—	—	36	229	455	3.420	
38	246	66	422	—	—	32	194	26	159	852	5.490	
47	321	23	128	16	100	4	30	19	122	367	2.461	
55	329	8	41	—	—	—	—	15	85	319	2.007	
9	55	7	43	—	—	—	—	—	—	163	1.008	
23	104	15	64	10	33	2	5	19	104	241	1.326	
18	121	9	51	8	49	—	—	26	168	178	1.219	
19	150	3	21	2	14	10	56	20	140	311	2 268	
—	—	1	6	—	—	18	89	5	29	116	682	
5	31	7	45	—	—	—	—	1	6	148	1.050	
43	292	20	140	13	81	7	50	79	497	627	4.209	
—	—	6	39	2	14	—	—	6	42	57	395	
28	215	30	208	9	62	3	23	2	17	199	1.434	
12	71	—	—	1	6	96	604	7	41	248	1.623	
332	2.172	350	2 162	63	371	172	1.051	333	2.076	5.225	34.891	

— według urzędów wojew.)

Łuck		Lwów		Stanisławów		Tarnopol		Kraków		Katowice		Poznań		Toruń		Ogółem		Uwagi:
zesp.	osób	zesp.	osób	zesp.	osob	zesp.	osób	zesp.	osób	zesp.	osób	zesp.	osób	zesp.	osób	zesp.	osób	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1428	9.310	
—	—	95	701	29	181	71	486	344	2279	46	322	122	910	—	—	1690	11.368	
—	—	16	122	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	498	3.408	
—	—	12	73	—	—	—	—	—	—	9	59	16	113	—	—	141	989	Na Pomorzu duża część została utworzona z Z. M. P. (Zjednoczenia Młodzieży Polsk.)
—	—	187	1366	87	501	58	434	257	1747	—	—	—	—	—	—	589	4.048	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	248	1623	248	1.623	
178	1219	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	178	1.219	
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	166	972	
—	—	—	—	—	—	2	16	—	—	2	14	61	411	—	—	184	1.193	
—	—	1	6	—	—	17	114	26	183	—	—	—	—	—	—	113	760	
178	1219	311	2268	116	682	148	1050	627	4209	57	395	199	1434	248	1623	5225	34891	

Jak zorganizowaliśmy akcję PR w Wielkop. na r. 1931.

(Dokończenie.)

Przystępujący do akcji konkursów musiał wpłacić 1.— zł. tytułem wpisowego. Zgóry jednakże zaznaczono, że za tego 1.— zł. uczeń otrzyma: regulamin konkursu, instrukcje do swego zadania, książeczkę omawiającą obszerniej temat i dzienniczek do zapisywania czynności. Wszystko to rozesłano na ręce przodowników w pierwszej połowie kwietnia.

Podkreślić wypada, że każdy uczeń w ten sposób został zaopatrzony w książeczkę omawiającą jego zadanie. Dotychczas stale spotykaliśmy się z objawem niechęci, gdy chodziło o zakupienie książeczki, praca oświatowa w danym kierunku była utrudniona, a lustrator, czy inspektor nie mógł wymagać od ucznia teoretycznej znajomości przedmiotu.

Oprócz tego Kom. Wojewódzka ustaliła tematy konkursowe, przyczem podzielono je na dwie kategorje — łatwiejsze, które zostały przeznaczone dla przystępujących do konkursów po raz pierwszy i tematy trudniejsze, które przeznaczono dla przystępujących do konkursów po raz drugi lub trzeci. Nie przeszkadzało to, ażeby przystępujący po raz drugi czy trzeci wybierali temat przeznaczony dla roku pierwszego, chodziło nam tylko o to, ażeby pierwszoroczny wchodził do Przysposobienia Rolniczego z tematem dla niego łatwiejszym. Do pierwszej grupy zostały zaliczone: uprawa kapusty, cebuli, kukurydzy, buraków pastewnych, ziemniaków i wychów kur. Do grupy drugiej uprawa pszenicy jarej, ogródki warzywne, wychów i tucz świń. Przy kapuście cebuli i kukurydzy wielkość poletka określono na 100 m², przy burakach pastewnych, ziemniakach i pszenicy jarej na 250 m². Ogródki warzywne 100 m² z tem, że na całość składać się będzie pięć 20-metrowych poletek, każde z innem warzywem. Ponieważ w roku ubiegłym dla buraków pastewnych, ziemniaków, pszenicy jarej przewidziane były poletka 625 m² — nasunąć się może komuś pytanie dlaczego w tym roku poletko zmniejszono, tem bardziej, że niejednokrotnie dawałem wyraz konieczności większych poletek, niż 50 i 100 m². Powód to leży w trudnej sytuacji w jakiej się znajduje dziś nasz gospodarz, a co zatem idzie możliwościach zakupu przez młodzież materjału. Zgodnie bowiem z uchwałą Komisji Wojewódzkiej przystępujący do konkursów prócz wpisowego musiał wpłacić gotówką należność za materjał siewny i to do wysokości 4.— zł. Gdybyśmy więc wielkość poletka podnieśli, tem samem wzrosłaby kwota, jaką uczeń musiałby złożyć. Ceny materjału w postaci nasion, czy sadzeniaków, zostały ustalone na podstawie opinji Wielkopolskiej Izby Rolniczej i za zgodą Wojewódzkiej Komisji PR w ten sposób, że najdroższy nie przekraczał zł. 4.— Dało się to przeprowadzić tylko dzięki poparciu W. I. R., która np. przy ziemniakach dołożyła różnicę pomiędzy ceną sadzeniaków a 4.— zł. wpłacanemi przez uczniów. Ceny za materjał hodowlany (pisklęta, prosięta) — zostały oznaczone w przybliżeniu z tem, że będą bardzo niewiele odbiegać od cen rynkowych jakie w chwili dostarczenia materjału będą notowane. Każdy uczeń musiał wpłacić tyt. zadatku na pisklęta, czy prosięta zł. 4.—, na pozostałą zaś sumę wystawić weksel przed odbiorem materjału, ale nie przy podpisaniu zgłoszenia do konkursów. Weksel więc opiewać będzie na ściśle obliczoną sumę wartości piskląt z potrąceniem 4.— zł. zadatku i doliczeniem odsetek za czas do dnia płatności.

W ogródkach warzywnych ma być 5 różnych warzyw. Dla ułatwienia dostawy i dania możności wyboru przeprowadzone to zostało w ten sposób, że ułożyliśmy 4 różne komplety nasion do ogródków warzywnych, a zainteresowany zespół wybierał jeden z podanych 4 kompletów.

Ustalając w listopadzie cenę za materjał w postaci nasion czy sadzeniaków, wiedzieliśmy, że możemy popełnić błąd — ale nie przypuszczaliśmy, że różnice mogą być tak wielkie i dlatego kiedy w początkach stycznia otrzymaliśmy cenniki wiosenne, uznaliśmy za potrzebne uwiadomić wszystkie organizacje młodzieży, że koszt

materjałów siewnych będzie niższy niż podano początkowo i że nadpłata stąd powstała zostanie zwrócona w formie gotówkowej, o ile różnica będzie sięgać złotego, lub przekraczać, jeżeli zaś będzie mniejsza — to w formie jakiejś książeczki z zakresu Przysposobienia Rolniczego.

Muszę tu wspomnieć, że organizacje młodzieży w grudniu ub. r. i początkach stycznia b. r. widząc, że pewne trudności sprawia im pobranie od swych członków pieniędzy za materjał na kilka miesięcy przed jego dostarczeniem, zwróciły się do W. T. K. R. z propozycją wpłacenia należnych kwot od swych członków w późniejszym terminie, a na zabezpieczenie dały list zezwalający na potrącenie całej sumy z subwencji Ministerstwa Rolnictwa jaka dla nich przypadnie. W ten sposób w znacznej większości uczniowie zostali zwolnieni z obowiązku niezwłocznego uiszczania kwoty przypadającej za materjał przy podpisaniu deklaracji do konkursu. Ułatwiło to organizacjom młodzieży tworzenie zespołów, ale obawiam się, czy w ten sposób nie zostaliśmy pozbawieni jednego ze sposobów selekcji tłumów garnących się niby do pracy, a nie zdających sobie często sprawy z obowiązków i trudności jakie ich czekają.

Udogodnienie, o którem mowa, nie dotyczyło tematów hodowlanych, bo wobec kosztu materjału organizacje młodzieży słusznie obawiały się brać tak poważną odpowiedzialność finansową.

Wprowadzenie zapłaty za materjał zgóry było powodowane nietylko chęcią zabezpieczenia finansowego, ale również potrzebą pewnego przesiania zgłaszających się do konkursów, którzy często podpisawszy deklarację w ostatniej chwili wycofywali się, najczęściej kiedy już został wysłany materjał konkursowy. Przez to dekompletowali zespoły, z drugiej zaś strony narażali często Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych na poważne straty materjalne.

Po upływie terminu zgłoszeń zespołów odbyły się posiedzenia Kom. Okr. w czasie do 25 lutego b. r. (pierwszy projekt 25 stycznia b. r.). Komisje Okr. zapoznały się ze zgłoszonemi zespołami i zadecydowały o ich przyjęciu. W wypadkach rozbieżności zdań co do przyjęcia lub odrzucenia jakiegoś zespołu sprawa kierowana była do Komisji Wojewódzkiej. Podnieść jednak muszę, że tylko w dwóch wypadkach, gdzie Kom. Okr. miała wątpliwości, decydowała Komisja Wojewódzka.

Na posiedzeniu, na którem zdecydowano przyjęcie zespołów, Komisje Okr. ustaliły jednocześnie w przybliżeniu terminy kursów dla przodowników. Zgodnie z instrukcją kursy dla przodowników odbyły się w czasie do 15 marca b. r., a dla uczestników do 15 kwietnia b. r. Kursy jedne i drugie były jednodniowe (5 — 7 godzin wykładowych) i oparte na ramowym programie zatwierdzonym przez Kom. Wojewódzką.

Każdy przodownik był obowiązany wziąć udział w kursie, ułatwiało mu się to przez zwrot kosztów podróży w obie strony. Kursy dla pozostałych członków zespołów miały się odbywać w tych miejscowościach, dokąd przybycie większej ilości uczestników okolicznych zespołów nie nastręczałoby trudności. Na wszystkich kursach prowadzono listy obecnych i prawdopodobnie cyfry te w porównaniu z wynikami i jakością pracy tych zespołów nasuną nam nowe uwagi i myśli.

Po raz drugi Komisja Wojewódzka zastanawiała się nad tegoroczną akcją w dniu 2 kwietnia b. r., kiedy to przyjęto zespoły zgłoszone przez Komisje Okręgowe. Pracujących na terenie naszego Województwa ogółem 7 organizacyj młodzieży zgłosiło 218 zespołów z 1990 uczestnikami. Podział przedstawia się jak następuje:

1. Związek Młodzieży Polskiej	zesp.	50	uczestn.	471
2. Związek Młodych Polek .	„	47	„	436
3. Zw. Powstańców i Strzelców	„	43	„	396
4. Wlkp. Zw. Młodzieży Wiejskiej	„	31	„	280
5. Związek Młodzieży Ludowej Ziemi Wlkp.	„	20		185
6. Pozn. Woj. Zw. Młodzieży Wiejskiej „Siew“	„	15	„	108
7. Zw, Drużyn Ludowych Mocarstwowej Polski	„	5	„	46
8. Młodzi Rolnicy i Kółka Włościanek	„	7	„	68
Ogółem	zespołów	218	uczestn.	1.990

Zestawienie zgłoszonych zespołów z podz. na tematy:

Kukurydza	zesp	62	uczestn.	554
Ziemniaki	„	40	„	350
Buraki pastewne	„	28	„	261
Tucz świń	„	24	„	241
Wychów kur	„	21	„	190
Wychów świń	„	12	„	108
Kapusta	„	12	„	118
Ogródki warzywne	„	9	„	75
Cebula	„	6	„	56
Pszenica jara	„	3	„	28
Wychów królików	„	1	„	9
Ogółem	zespołów	218	uczestn.	1.990

Ponieważ Min. Rolnictwa przyznało subwencję na organizację 160 zespołów, zachodziłaby konieczność skreślenia pewnej ilości zgłoszonych. Wobec tego Komisja Wojewódzka, opierając się na doświadczeniu lat ubiegłych, które wykazuje, że ze zgłoszonej ilości zespołów poważna stosunkowo część nie przystępuje do pracy, powtóre nie chcąc odrzucać schematycznie zespołów czasem nawet najlepszych — powzięła uchwałę mocą której przyjęto wszystkie zespoły zgłoszone do akcji PR w roku 1931 z tem, że subwencja Min. Rolnictwa zostanie podzielona między nie zgodnie z wytycznemi Min. Rolnictwa.

Ostatni etap dotyczy rozsyłania materjałów zespołom. W. T. K. R. wzięło ten obowiązek na siebie. Nasiona kapusty, cebuli i warzyw potrzebnych do ogródków zamówiono w jednej z najpoważniejszych firm nasiennych, która je wysłała pod adresem wszystkich przodowników. A więc nasiona dla całego zespołu podzielone na tyle porcji ilu było uczniów skierowano do przodowników. Kukurydzę sprowadzoną z Bydgoszczy rozesłano również w ten sam sposób. Buraki pastewne, pszenicę jarą i ziemniaki wysłały poszczególne hodowle, pod kontrolą Wydz. Nasiennego Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Zaznaczyć wypada, że uczniowie otrzymali buraki pastewne półcukrowe „Substancja" oryginalne, ziemniaki „Parnassia" i „Preussen" pierwszy odsiew, pszenicę „Ostkę" Hildebrandta oryginalną, kukurydzę „Wczesną bydgoską" pierwszy odsiew.

Co się tyczy piskląt, to większość otrzymała „Białe Leghorny", część „Karmazyny". Pisklęta pochodzą z największych hodowli będących pod kontrolą W. I. P. i zostały dostarczone 29. IV. i 6. V. b. r.

Największe trudności nastręczała dostawa prosiąt.

Jako rasy uwzględniono głównie wielką białą angielską i krajową uszlachetnioną.

W tuczu rozróżnia się 2 kierunki: bekonowy w powiatach leżących w niewielkiej odległości od bekoniarni, a w innych tucz tłustomięsny.

Prosięta są dostarczane w wieku 8—10 tygodni, wagi nie mniej niż 15 kg.

Zimna i kapryśna wiosna tegoroczna wpływa na opóźnienie robót, ale trzeba mieć nadzieję, że nie odbije się to ujemnie na akcji Przysposobienia Rolniczego, bo młodzież tem gorliwiej zabrała się do prac konkursowych.

J. Rzadkowski

Projekt konkursu wychowu królików.

Zasady prowadzenia konkursu wychowu królików na terenie Przysposobienia Rolniczego nie zostały dotychczas ustalone. W każdem województwie, a nawet w każdym okręgu, przeprowadza się te konkursy zupełnie odmiennie i według osobistych zapatrywań instruktorów.

Spotkałam dotychczas następujące formy konkursów: w Województwie Białostockiem rozdawano (przeważnie w sezonie wiosennym) króliki parami — samiec i samiczka, w wieku trzech do czterech miesięcy. Na jesiennym pokazie młodzież miała przedstawić wyrośnięte, gotowe do rozpłodu sztuki. System ten miał swoje dobre strony, jednakże i wady, mianowicie: młodzież, nieuświadomiona należycie co do techniki hodowli królików, trzymała zwierzęta razem w klatce, skąd zbyt wczesne przyjście na świat słabego i niezdolnego do wychowu potomstwa, oraz słabe wyrośnięcie i zła kondycja królików konkursowych. W Województwie Lubelskiem, na terenie gospodarstw przykładowych urządzono konkurs wychowu królików w następujący sposób: uczestnicy nabywali dorosłe, 8—9 miesięczne króliki niebieskie wiedeńskie i po roku wykazywali się przychówkiem młodzieży. Króliki były rozdzielone w ilości jeden samiec i trzy samice dla biorących udział w konkursie. Rezultaty osiągnięte w ten sposób dały dobre wyniki, nie-

którzy gospodarze mogli się wykazać dużym, dobrze odchodowanym przychówkiem.

Na terenie Kieleckiego prowadzony jest przez Przysposobienie Rolnicze konkurs króliczy, którego forma jest bodaj najodpowiedniejsza dla naszych warunków. Uczestnicy konkursu otrzymują po jednej młodej samicy rasy szynszyla, a przodownik zespołu hoduje oprócz tego samca, który obsługuje posiadane przez uczniów PR samiczki. Zespoły wychowu królików nie mogą w tym wypadku liczyć więcej niż 6—10 uczniów. Ta forma konkursu wydaje mi się najbardziej odpowiednią dla naszych warunków, z następujących względów:

1. Obniża się znacznie koszt zakupu królików, kupując dla każdego ucznia tylko jedną samiczkę oraz pobierając niedużą składkę na samca.
2. Odpada koszt utrzymywania przez cały prawie rok bezużytecznego samca (jak to widzimy przy najczęściej spotykanych konkursach z rozdawaniem 2-ch sztuk).

Po tych uwagach podaję do rozważenia następujący projekt organizacji konkursu wychowu królików.

1. Do konkursu używamy rasy: szynszyle lub niebieskie wiedeńskie, wyjątkowo w okręgach gdzie jest rozwinięty przemysł tkactwa samodziałów wełnianych dopuszczalne są białe angory.
2. Liczba uczniów w zespole powinna wynosić od 6—8-miu.
3. Uczestnicy konkursu wychowu królików muszą prowadzić notatki dotyczące obserwacji nad wychowem, łączeniem królików, wykotem itp., oraz z zakresu żywienia co do zużycia paszy treściwej (otręby, owies) i okopowych.
4. Przed otrzymaniem królików do wychowu, każdy uczeń musi się wykazać posiadaniem klatki dla królików.
5. Uczniowie otrzymują samicę jednej z wymienionych ras w wieku 4 do 6 miesięcy. Przodownik otrzymuje ponadto samca, w wieku 4 do 6 miesięcy, zakupionego ze składkowych pieniędzy.
6. Samiec nie powinien być częściej używany do rozpłodu jak dwa razy na tydzień i nie wcześniej jak w 8-mym miesiącu życia.
7. Samiczki używa się do rozpłodu nie wcześniej jak w wieku 8 miesięcy, dla ras ogólnoużytkowych.
8. Czas trwania konkursu proponuję:
   a) półroczny, od kwietnia do zakończenia w sezonie jesiennym na pokazie PR,
   b) lub 1½ roczny, rozpoczęty na wiosnę i zakończony na jesiennym pokazie roku następnego, na którym uczniowie wystawiają samice wraz z odchodowanym od niej przychówkiem.

Punktację otrzymują uczniowie w wypadku a) za wiadomości z zakresu hodowli królików, kondycję i odchodowanie samiczki, w wypadku b) za wiadomości hodowlane, kondycję samiczki, ilość i jakość odchodowanego po niej potomstwa. Forma b) zakończenia konkursu królikarskiego wydaje mi się najbardziej praktyczną — młodzież prowadząc starannie przez 1½ roku wychów królików, uczy się metody hodowli i zaczyna prawdziwie lubić i rozumieć królikarstwo. *Irena Zabłocka.*

Gdzie i kogo najwięcej.

Na popularny kurs korespondencyjny im. Staszica (Warszawa, Pankiewicza 3) na rok 1930-31 zapisało się do dnia 1 marca br. ogółem 260 uczniów, z czego najwięcej, bo 47 przypada na woj. Nowogródzkie, gdzie jako uczniowie zgłosiły się OTO i KR w liczbie 27, 2-gie miejsce zajmuje woj. Warszawskie — 29 uczniów, z czego 21 indywidualnych, trzecie — woj. Lubelskie (26 uczniów), czwarte — woj. Białostockie (23 uczniów), piąte — woj. Kieleckie (21 uczn.), pozostałe wykazują się mniejszemi liczbami.

Pod względem praktyki rolnej najwięcej jest z praktyką od 6—10 lat — 25 uczniów, powyżej 10 lat i bez praktyki — po 23 uczn., od 3—5 lat — 19 uczn.

Według wieku przypada najwięcej na lata 26—30 — 29 uczniów, 31—35 lat — 24 uczn., 20—25 lat — 22 uczn. i 36—40 lat 19 uczniów.

Co jest złego — powiedzcie nam, co dobrego — powiedzcie innym.

Najwięcej zgłosiło się rolników gospodarujących na własną rękę (59) i nauczycieli (29), stosunkowo dużo księży — 8, urzędników gosp. — 7, inni pojedyńcze zgłoszenia.

Tak mówią liczby — ale czy to wszystko nie zamało? i co zrobić, żeby było więcej? — pomyślmy o tem!

Ale — najmniej to na kursie Przysposobienia Rolniczego — dlaczego tak? Czyście już o tem, Szanowni Czytelnicy, pomyśleli i do jakich doszliście wniosków? *St. W.*

Książki i pisma.

Angielskie PR — National Association of Young Farmer's Clubs ogłosiło sprawozdanie za drugi rok swego istnienia (1930). Przewodniczącym stowarzyszenia, mającego swą siedzibę w Londynie, Belford Square 26, London W. C. 1. jest profesor W. G. S. Adams. Generalym sekretarzem jest kapitan S. F. Ellis.

Sprawy organizacyjne prowadzi kapitan O. W. Drew.

W r. 1930 przybyło 38 nowych klubów, niektóre kluby istnieją już od 1922 r. przez założeniem Narodowego Stowarzyszenia Klubów. Klubów istnieje 92. Najwięcej zajmuje się hodowlą cieląt, drobiu, z kolei idą króliki, świnie i niektóre ogrodnicze i pszczelarskie.

Wielkiem wydarzeniem było współzawodnictwo pomiędzy grupami czterech chłopców, Anglików, Kanadyjczyków i ze Stanów Zjednoczonych (Oklahama) w osądzeniu krów na Wystawie Królewskiego Towarzystwa Rolniczego w Manchester. Każda partja chłopców miała do osądzenia po kilka krów z 4-ch ras krów. Zwyciężyła grupa angielska i dostała jako nagrodę: Puhar honorowy.

Czasopismo Stowarzyszenia — „Young Farmer" wydawane jest jako miesięcznik, ma 1070 prenumeratorów, pomiędzy tem sporo zagranicą.

Wydatki wynoszą 2296 £. t. j. około 91.000 zł.

J. M. P.

Cezarjusz Wyrzykowski — **„Ogródki Warzywne — ..."**, Str. 45. Bibljoteczka PR Nr. 8.

„Kukurydza i jej użytkowanie". — Praca zbiorowa, przygotowana staraniem Zjednoczenia Młodzieży Polskiej w Poznaniu, pod redakcją Seweryna Saryusz-Zaleskiego — Str. 79. Bibljoteczka PR Nr. 9.

Broszura „Ogródki warzywne", utrzymana w charakterze poprzednich siedmiu książeczek przeznaczonych dla uczniów PR uzupełnia komplet najpilniejszych wydawnictw przewidzianych na sezon wiosenny 1931. „Kukurydza i jej użytkowanie", napisana przez szereg wybitnych specjalistów, a utrzymana na poziomie wyższym, stanowi cenny przyczynek do poznania i upowszechnienia uprawy i użytkowania kukurydzy w Polsce. Z wielkim pożytkiem przestudjowana może być zarówno przez zespoły PR jak i przez starszych samodzielnych rolników. *St. W.*

Oświata roln. przez radjo.

Pragnąc wykorzystać możliwie najlepiej mikrofon w kierunku szerzenia wiedzy rolniczej, Dział Rolniczy Polskiego Radja zamierza zorganizować od jesieni r. b. rodzaj ludowego uniwersytetu rolniczego.

Dla należytego zorganizowania tej akcji Polskie Radjo prosi o nadesłania adresów **kółek rolniczych, kół młodzieży, domów ludowych, szkół i innych organizacyj, które posiadają aparaty radjowe z odbiorem na głośnik, pozwalające słuchać audycyj radjowych zbiorowo.**

Sprawa słuchania przez rolników **wykładów radjowego uniwersytetu ludowego zbiorowo** jest tem ważniejsza, iż taki punkt odbiorczy można nietylko poddać specjalnej opiece instruktora, działacza-nauczyciela, względnie gospodarza lokalu, ale również za pomocą ilustrowanych afiszy, modeli i t. p., pomocy naukowych będących na punkcie odbiorczym a dostosowanych do poszczególnych tematów i objaśnianych w czasie wykładu przez prelegenta, można będzie wykłady uzupełnić. Korzyści z tak pomyślanych audycyj, zwłaszcza jeśli po wykładach rozwinie się dyskusja, będą duże.

W tym celu pod adresem **Polskiego Radja, Warszawa, Kredytowa 1,** należy możliwie najrychlej przesłać następujące dane:

1. nazwa instytucji posiadającej aparat radjowy z odbiorem na głośnik;
2. dokładny adres, poczta, powiat.

Szczegóły dotyczące organizacji audycyj zbiorowych dla wysłuchania wykładów radjowego uniwersytetu ludowego ogłoszone zostaną w końcu lata.

Za redakcję odpowiedzialny: Inż. Stefan Wyrzykowski, Milanówek, ul. Okólna, willa „Ptaszyna".

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 66, II piętro

Prenumerata 2 zł. kwartalnie — Prenumeratę wpłacać należy na konto czekowe P.K.O. Nr. 25.264. lub w urzędzie pocztowym. Zmiana adresu 30 gr.

Redakcja otwarta codziennie, oprócz niedziel i świąt, od 10—12 — — Telefon 442-48

REDAKTOR: Inż. STEFAN WYRZYKOWSKI. WYDAWCA: MUZEUM PRZEMYSŁU i ROLNICTWA

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu, ul. Bydgoska 56, tel. 202.